



Choć styczniowa pogoda płata bez przerwy figle, w Tatrach utrzymuje się śnieg. Korzystają z niego przede wszystkim narciarze. Na zdjęciu: na Kasprowym Wierchu. CAF — Momot — telefot

Po decyzji prezydenta w sprawie Huty Aluminium

Co ważniejsze — dewizy czy ludzkie zdrowie?

Prezydent m. Krakowa, Józef Gajewicz, na podstawie art. 31 ustawy z 31 stycznia 1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska i paragrafu 8 rozporządzenia Rady Ministrów z 30 września 1980 r. w sprawie ochrony powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem nakazał 31 grudnia ub. roku Hucie Aluminium w Skawinie wstrzymanie produkcji w wydziale elektrolizy aluminium — seria I — a tym samym całkowitą likwidację emisji fluoru i jego związków z ww. wydziału do powietrza atmosferycznego — sukcesywnie do 31 stycznia 1981 r. oraz zobowiązał tę Hute do przedłożenia w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Krakowa zaktualizowanych danych o wielkościach i rodzajach emisji dla stanu po wyłączeniu z eksploatacji I serii e-

lektrolizy aluminium — w terminie do 31 stycznia 1981 r. W uzasadnieniu decyzji czytamy, iż jej podstawą jest przekroczenie dopuszczalnego wskaźnika emisji fluoru ok. 26 razy (zamiast dozwolonego maksymalnie 1,5 kg fluoru na tonę produkowanego aluminium osiągnęto ponad 40 kg). Utrzymujący się od wielu lat stan nadmiernej emisji toksycznych związków fluoru, spowodował wszechstronną degradację wszystkich elementów środowiska naturalnego, zagrażając życiu mieszkańców i bezcennym zabytkom. Wstrzymanie produkcji serii I wydziału elektrolizy aluminium skawinijskiej huty (seria I obejmuje 160 elektrolizerów, czyli niemal połowę ich ogólnej liczby), oznacza zmniejszenie o 60 proc. całkowitej emisji fluoru, oznacza także zaoszczędzenie 50 MWh energii elektrycznej, co po uwzględnieniu codziennych ograniczeń wyniesie faktycznie ok. 30 MWh. Ta zaoszczędzona energia elektryczna (nie wspominając już o istocie tak znacznego zmniejszenia emisji fluoru) pozwoliłaby na przykład, jak podaje dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Rafinacyjnego i Petrochemicznego, Adam Bazan — na zwiększenie produkcji karbidu i pochodnych na eksport, a dewizy uzyskane z tego tytułu przeznaczyć na zakup aluminium w wymiarze produkcji skawinijskiej huty.

(Dokończenie na str. 2)

Mini-sonda „Echo” Jaka prenumerata?

Nowy system kolportowania prasy nie znalazł uznania w oczach Czytelników, zwłaszcza że „Ruch” — jak nas informowali Czytelnicy 2 I br. — nie wszędzie dostarcza do Urzędów Pocztowych wykazy kiosków prowadzących prenumeratę prasy. I tak np. w Urzędzie Pocztowym na ul. Pilotów nie umiano Czytelnikom zam. na ul. Moniuszki wskazać właściwych punktów prenumeraty. Jest bardzo prawdopodobne, że „Ruch” nie zdażył przygotować takich list, szczególnie, że na prowadzenie prenumeraty muszą wyrazić zgodę kioskarze. Co to jednak obchodzi Czytelników, którzy uiszcili opłatę za „Echo” lub inne gazety i teraz odebrać ich nie mogą?

Proponujemy naszym Czytelnikom, aby sami szerzej wypowiedzieli się na temat zmian w prenumeracie, a także podali swoje własne propozycje co do kolportażu gazet. Listy kierować prosimy pod adresem: „Echo Krakowa”, Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, ul. Wiślna 2, z dopiskiem „Jaka prenumerata?”, do dnia 15 bm.

Red. Jaromir Zych nie żyje

W ostatni dzień starego roku, 31 grudnia 1980, odszedł nagle z grona krakowskich dziennikarzy, popularny Jarek — red. Jaromir Zych. Z urodzenia poznaniak, z wyboru krakowianin przez 30 lat pracował w Rozgłośnie Polskiej Bada, kierując redakcją łączności ze słuchaczami. Absolwent dwóch wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego, historii i prawa, całą swoją wiedzę spożytkował w codziennej pracy, szczególnie w dziedzinie prawa pracy, którym się pasjonował. Wyczulony na sprawy społeczne, życzliwy, serdeczny i uśmiechnięty był powszechnie lubiany przez kolegów i radiostuchaczy, z którymi u-

trzymywał kontakty nie tylko poprzez radiową antenę. Wielu z nich zawdzięcza Mu konkretną pomoc w rozwiązywaniu istotnych kłopotów.

Poza pracą zawodową, Jarek nie mało czasu poświęcał działalności społecznej — m. in. długie lata działał w Stowarzyszeniu Dziennikarzy Polskich. W chwilach wolnych, uciekał z Krakowa w Tatry. Była to miłośna wiedza szczególnie w codziennej pracy, szczególnie w dziedzinie prawa pracy, którym się pasjonował. Wyczulony na sprawy społeczne, życzliwy, serdeczny i uśmiechnięty był powszechnie lubiany przez kolegów i radiostuchaczy, z którymi u-

Żegnamy Cię Jarku z prawdziwym żalem. Pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci.

Zmiany personalne w składzie OK FJN

Z władz usunięto m. in. E. Gierla i P. Jaroszewicza

W Warszawie obradowało 3. bm. Prezydium OK FJN. Obrady prowadził przewodniczący OK FJN, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński. Zgodnie z wnioskami kierownictwa partii i stronnictw politycznych, organizacji społecznych oraz wojewódzkich komitetów FJN, dokonano zmian w składzie OK FJN i jego Prezydium.

Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR na funkcję wiceprzewodniczącego OK FJN powołano członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, prezesa NIK, Mieczysława Moczara. W skład Prezydium OK FJN powołano członków Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej, gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego i sekretarza KC PZPR Stefana Olszowskiego. W skład OK FJN i jego Prezydium wprowadzono wicemarszałka Sejmu, Andrzeja Werbińskiego. W skład OK FJN powołano i sekretarza KC PZPR, Stanisława Kanie i prezesa Rady Ministrów, Józefa Piłkowskiego.

Zgodnie z decyzją Prezydium NK ZSL funkcję wiceprzewodniczącego OK FJN powierzono wiceprezesowi NK ZSL, Bernardowi Kusowi. W skład OK FJN i jego Prezydium powołano członka Prezydium i sekretarza NK ZSL, Jerzego Szymankę.

Zgodnie z decyzją Prezydium OK SD w skład OK FJN powołano sekretarza CK SD, Andrzeja Rajewskiego.

Dokonano również zmian w składzie Sekretariatu OK FJN. Na funkcję sekretarza OK FJN powołano: Walerę Namiotkiewicz, Andrzeja Ozgę i Jerzego Szymankę.

Billy Graham z wizytą w Polsce

4 bm. przybył do Polski z kilkudniową wizytą czelowy przedstawiciel amerykańskiego Kościoła Baptystów, wybitny kaznodzieja i publicysta, doktor teologii Billy Graham. Jest to już druga wizyta w Polsce. W 1978 r. odwiedził m. in. Warszawę, Poznań, Kraków, Katowice, wygłaszając kazania w obiektach sakralnych różnych wyznań i spotykając się z przedstawicielami naszego życia państwowego. W czasie obecnej wizyty w Polsce B. Graham otrzyma tytuł doktora honoris causa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Zmarł profesor Kazimierz Michałowski

W wieku 80 lat zmarł w Warszawie wybitny polski uczyony — archeolog prof. Kazimierz Michałowski, twórca polskiej szkoły — archeologii śródziemnomorskiej, organizator i kierownik Polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze. Badania prowadzone przez Profesora na Bliskim Wschodzie w okresie ostatnich dwudziestu lat przyniosły re-

welacyjne odkrycia rozstrzygające naukę polską. Do najgłośniejszych należą odkrycie wczesnośredniowiecznych fresków nubijskich w Faras, odsłonięcie w Aleksandrii zespołu monumentalnych budowli rzymskich, odkopanie szczytów świątyni faraona Totmesa III w Deir el Bahari w Górnych Egipcie. Miał on wielki wkład w międzynarodową akcję ratowniczą zabytków Nubii.

Prof. K. Michałowski był członkiem PAN i wielu zagranicznych akademii i towarzystw naukowych — doktor honoris causa uniwersytetów w Strasburgu, Cambridge, Uppsali. Autor licznych prac naukowych z zakresu archeologii, historii sztuki, kultury rejonu śródziemnomorskiego i starożytnego wschodu. Odznaczony Orderem Budowniczych Polski Ludowej, Orderem Sztandaru Pracy i kl. oraz innymi odznaczeniami polskimi i zagranicznymi.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami. W ciągu dnia okresami opady śniegu. Wiatr zach. i płn.-zach. 3-6 m/s, powodujący zawieje i zamiecie śnieżne. Temp. maks. dnem od 0 do minus 2, min. nocą minus 3-6 st. C. Uwaga, drogi śliskie! (w)

W porozumieniu z Komisją Współdziałania Partii, Stronnictw Politycznych oraz na wniosek wojewódzkich komitetów FJN w skład Prezydium weszli: Halina Auderska — literatka; Halina Czerny-Stefańska — pianistka; Krystyna Czap — rolniczka, przewodnicząca RW (Dokończenie na str. 2)

Czytelnia czasopism już zamknięta

Budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej grozi zawaleniem — pytanie: kiedy?

Prasa krakowska (w tym także i „Echo”) już od dawna pisała o niebezpieczeństwie zawalenia się (!!) budynku MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ przy ul. Franciszkańskiej 1. Niestety publikacje, jak i alarmujące monitory dyrektora Biblioteki nie odnosiły skutku. I stało się.

Dziś rano w Krakowie

Kilka minut po godz. 9 na ulicach Krakowa narobił alarmu wozy strażackie, pedzące m. in. Ryńkiem Gł. Jak wynika z informacji Woj. Komendy Straży Pożarnej, na ul. Skarbińskiego 10, w jednym z mieszkań na III p. 10-kondygnacyjnego wieżowca zapaliła się choinka, od której zatliły się firanki. Akcja ratunkowa w sytuacji silnego zadymienia przebiegała przy użyciu aparatów tlenowych.

Ekspertyza zespołu Miejskiego Biura Projektów ujawniła, że oficyny północne budynku są w stanie awaryjnym a druga część oficyny w stanie przedawaryjnym. Zagrożenie wynika z niestabilności podłoża oraz z nadmiernej przeciążenia zbiorami co w efekcie grozi pęknięciem fundamentów, murów i stropów.

W tej sytuacji dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej podjęła natychmiast decyzję zamknięcia czytelnia czasopism. Tak więc od 2 stycznia br. jedyna poza Biblioteką Jagiellońską pełna kolekcja czasopism, zarówno krakowskich jak i ogólnopolskich od 1945 roku jest niedostępna dla czytelników.

W ślad za tą decyzją dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej wystosowała do prezydenta miasta Krakowa, Józefa Gajewicza alarmujące pismo, które przytaczamy w odczytanych fragmentach:

„Informuję uprzejmie Oby-

Karlińska ropa — wysokiej jakości

Krakowscy ratownicy podeszli do płomienia

W Karlinie trwają przygotowania do operacji gaszenia pożaru i likwidacji wyrutu ropy na odwiercie „Daszewo 1”. Okolice płonącego zrybu przybrały wczoraj wygląd pola bitwy. Koncentracja ciężkiego sprzętu osiągnęła już chyba punkt kulminacyjny. Dobięga końca montaż instalacji gaśniczych. Zakłada się m. in. 70 linii tłoczenia wody, każda po 300 m długości. Przewiduje się, że w głównej fazie działań weźmie udział ponad 20 agregatów gaśniczych o wydajności 4 tys. litrów na minutę.

Celem niedzielnych „wielkich manewrów” pod Karlinem było podniesienie płomienia do góry, po to, aby ratownicy mogli podejść do wylotu zrybu i wykonać szereg niezbędnych operacji, a w dalszym etapie założyć nową głowicę przeciwybuchową. Głowica taka, wążąca wraz z zespołem łączników rurowych ok. 9 ton, jest już przygotowana w pobliżu odwiertu. Wykonano ją w Ploesti. Wytrzymała ciśnienie 700 atmosfer.

Korzystając z osłony działek wodnych, do tryskającego słupa palącej się ropy podeszli ratownicy z Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Krakowie i z odległości paru metrów

Wędkarska zagadka

W kanale Elektrowni „Dolna Odra” koło Szczecina jeden z wędkarzy złowił rybę przypominającą — na pierwszy rzut oka — karasia. Okazało się jednak, że jest to ryba drapieżna, występująca w Ameryce Północnej, tzw. Lepomis gibbosus; niszczy ona ikre ryb szlachetnych. Nie wiadomo — jak dotąd — skąd ryba ta trafiła do kanałów „Dolnej Odry”.

pobrali próbkę ropy poniżej płomienia. Jest ona koloru brunatno-zielonkawego i pachnie jak czysty olej dieslowy. Została ona przekazana do analiz. Obecni na miejscu akcji, specjaliści ocenili jednak, że jest to ropa wysokiej jakości, tzw. benzynowa. Dokonane wstępne pomiary wykazały, że nie ma w niej praktycznie siarkowodoru. Stwierdzenie to ułatwi dalszy przebieg akcji ratowniczej, jak i przyszłą eksploatację podkarlińskiego złoża.

„Mundialito” MONTEVIDEO

W kolejnym meczu piłkarskiego „Mundialito” Argentyna zremisowała z Brazylią 1:1 (1:0). Bramki strzelili: dla Argentyny — Maradona w 30 min., dla Brazylii — Edevaldo w 47 min. Widzów 65 tys.



Miniaturowy walec parowy... na pedałach, wzbudził zrozumiałą sensację na ulicach Sydney. CAF — Keystone

ZE ŚWIATA

USA wyraziły zaniepokojenie z powodu przeniesienia przez władze irańskie w nieznane miejsce 3 zakładników amerykańskich, trzymanych dotąd w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych Iranu. Rzecznik Białego Domu oświadczył, że jeśli krok ten jest podyktowany zamiarem wszczęcia procesu przeciwko 49 zakładnikom, Stany Zjednoczone będą musiały zareagować.

DWOJE polityków z Partii Republikańskiej USA, senator Ted Stevens oraz Anna Chennault, przebywających w Chinach, prowadziło rozmowy z wiceprzewodniczącym KC KP Chin, Teng Siao-pingiem i innymi przywódcami chińskimi. Senator Stevens oświadczył, iż nie wyklucza możliwości sprzedaży Chinom broni amerykańskiej.

AMBASADA radziecka w Hadze na polecenie rządu ZSRR przekazała rządowi holenderskiemu notę, w której zdecydowanie potępia napad dokonany 30 grudnia ub. r. na przedstawicielstwo „Aeroflotu” w Amsterdamie. W wyniku tego aktu wandalizmu w budynku wybuchł pożar. Stwierdzono znaczne straty materialne.

W NIEDZIELE rankiem eksplodował ładunek wybuchowy, podłożony przez niezidentyfikowanych sprawców pod domem paryskiej firmy Chanel — jednym z najbardziej znanych na świecie domów mody damskiej. Eksplozja zniszczyła całkowicie parter budynku; nie było ofiar w ludziach.

„CZERWONE BRIGADY” zagroziły w niedzielę zamordowaniem uprowadzonego w ub. miesiącu sędziego Giovanni d'Urso, jeśli władze włoskie nie zgodzą się na wystąpienie przez radio uwięzionym członkom tej organizacji terrorystycznej.

Co ważniejsze — dewizy czy ludzkie zdrowie?

(Dokończenie ze str. 1)

Niezależnie od podjętej przez prezydenta m. Krakowa decyzji, specjalnie powołany w obrębie Rady Ochrony Środowiska zespół naukowców — zakończy do 15 stycznia br. prace nad sformułowaniem ostatecznych wniosków w odniesieniu do Huty Aluminium w Skawinie.

Minister hutnictwa, Zbigniew Szalajda, zapytany przez dziennikarza PAP o sytuację w hucie i zamiary resortu powiedział m. in., iż decyzja prezydenta stwarza zupełnie nową dla producentów niezwykle trudną sytuację, bowiem huta w Skawinie — choć metodami nienowoczesnymi — dostarcza połowę krajowej produkcji aluminium niezbędnego dla wielu gałęzi gospodarki, a wśród nich motoryzacji, przemysłu ciężkiego, lotniczego, chemicznego (do wyrobu farb i lakierów), elektrotech-

nicznego (kable), budownictwa (lekkie konstrukcje, stolarka, kłamki itp.), a także dla bezpośredniej produkcji rynkowej, m. in. garneków czy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Brak aluminium mógłby ograniczyć produkcję, groziłby postojami w wielu zakładach i spowodować pogorszenie zaopatrzenia. Jest też ważny społeczny problem pracujących bardzo dobrze, od wielu lat, wysoko wykwalifikowanej załogi części metalurgicznej huty. Przecież nie można ludzi z miejsc zwolnić, starych zaś fachowców zmusić do zdobywania nowego zawodu od zaraz.

Min. Szalajda wyjaśnił, że od czasu wybudowania drugiej huty w Koninie produkcja aluminium w Polsce kształtuje się na poziomie ok. 100 tys. ton rocznie. Prawie drugie tyle (ok. 90 tys. ton) kupujemy za granicą; sytuacja płatnicza kraju jest znana i nie trzeba udowadniać, że znaczne zwiększenie importu aluminium oznacza niepożądane pogłębienie deficytu bilansu handlowego. Wiem o tym — i takie jest moje stanowisko — powiedział min. Szalajda — że nie można przeliczać zdrowia ludzkiego na produkcję czy na pieniądze, nawet w postaci dewiz. Dlatego poczynając od października podjęliśmy działania takie, jakie były możliwe do podjęcia. Najszybciej można było rozpocząć modernizację, musimy mieć jednak czas dla technicznego przygotowania koncepcji i środków oraz na podjęcie kroków zapewniających krajowi niezbędne ilości aluminium. Dokonałmy w krótkim czasie analiz i przeleceń, mamy dziś koncepcję, którą przedstawimy w najbliższych dniach na spotkaniu z przedstawicielami społeczeństwa, władz i dziennikarzy Krakowa.

Rozumiem niecierpliwość mieszkańców Krakowa, a miasto to, z jego bezennymi zabytkami, jest mi równie bliskie jak wszystkim Polakom. Liczymy, że podczas tego spotkania potrafimy znaleźć wspólny język i rozwiązanie możliwe do przyjęcia dla wszystkich.

W WARSZAWIE obradował 12. Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Metalowców. Dyskusja koncentrowała się na sprawach realizacji wniosków i postulatów zgłoszonych przez załogi zakładów metalowych. Zjazd przyjął uchwałę, zawierającą program działania Związku oraz dokonał wyboru nowych władz.

75. ROCZNICĘ urodzin obchodził 3 bm. Roman Brandstaetter, poeta, dramaturg, prozaik i tłumacz. Z tej okazji minister kultury i sztuki przesłał Jubilatowi serdeczne gratulacje.

SAD Wojewódzki w Warszawie zarejestrował 2 bm. NSZZ Pracowników Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej z siedzibą w Warszawie. Jest to już 54. zarejestrowany związek.

2 BM. rozpoczął się styczniowy spis poglówi zwierząt gospodarskich, który trwać będzie do 6 bm.

PREZES Rady Ministrów po zasięgnięciu opinii WRN w Bia-

łymstoku powołał Kazimierza Dunaja na stanowisko wojewody białostockiego. Ostatnio był on prezesem WK ZSL w Białymstoku. Jednocześnie prezes Rady Ministrów odwołał Zygmunta Sprychę ze stanowiska wojewody białostockiego.

PREZES Rady Ministrów, przychylając się do prośby prof. dr hab. Józefa Grendy,

Z KRAJU

odwołał go ze stanowiska I z-cy ministra zdrowia i opieki społecznej, w związku z nabyciem prawa do zaopatrzenia emerytalnego.

PREZES Rady Ministrów odwołał mgr. Aleksandra Szrwentkę — na jego prośbę — ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych.

W WYDAWNICTWIE „Książka i Wiedza” odbyło się 2 bm. spotkanie aktywów partyjnego tej instytucji z kierownikiem

Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, W. Namotkiewiczem. Na stanowisko dyrektora naczelnego „Kłw” wprowadzono Witolda Skrabalaka, któremu funkcja ta została powierzona przez Sekretariat KC Partii.

Z DNIEM 1 stycznia br. stanowisko dyrektora naczelnego Teatru Wielkiego w Łodzi objął Janusz Cegiella, znany organizator życia muzycznego, publicysta, autor widowisk telewizyjnych, popularyzujących muzykę.

NAJSTARSZA łódzka gazeta, „Dziennik Łódzki” wróciła do tradycyjnego tytułu. Po ostatniej reformie administracyjnej gazeta nosiła tytuł „Dziennik Popularny”.

W WIEKU 78 lat zmarł prof. Franciszek Krzysik, wybitny naukowiec, współtwórca polskiej nauki technologii drewna. Był m. in. prorektorem SGGW, a także przez 30 lat przewodniczącym ZG Polskiego Towarzystwa Leśnego.

Zmiany w składzie OK FJN

(Dokończenie ze str. 1)

KGW w Zamościu; Jerzy Kawalerowicz — reżyser; prof. dr Antonina Kłosowska — kier. Zakładu Socjologii Kultury UW; prof. dr Jan Koszarski — wiceprezes PAN; gen. bryg. Jan Mazurkiewicz „Radosław” — wiceprezes ZG ZBoWiD; Helena Młynarczyk — szwaczka z ZZZO „Wólcanka” w Łodzi; Edmund Osmańczyk — publicysta; Henryk Podolski — rolnik z woj. lubelskiego; gen. bryg. Franciszek Skibiński — wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZBoWiD; Bronisława Sokółowska — przewodnicząca WK FJN w Jeleniej Górze; Jan Wieteska — rolnik z woj. ciechanowskiego; Jan Zieliński — brygadista w Stoczni im. A. Warskiego w Szczecinie;

Wyższe ceny miodu

W związku ze wzrostem kosztów produkcji miodu pszczelego i zwiększeniem jego cen skupu, podwyższone zostały z dniem 5 stycznia 1981 r. ceny detaliczne miodu. Nowa cena detaliczna miodu wielokwiatowego wynosi 168 zł w opakowaniu 1 kg i 88 zł w opakowaniu 0,5 kg, a miodu spadziowego odpowiednio 180 zł i 92 zł. Ceny te obowiązują w jednostkach handlu uspołecznionego i nieuspołecznionego.

Michał Rola-Zymierski — marszałek Polski.

Jednocześnie ze składu OK FJN i jego Prezydium usunięto: Edwarda Gierka, Edwarda Babucha, Piotra Jaroszewicza, Jerzego Łukasiewicza i Jana Szydłaka. J. Łukasiewicza odwołano także z funkcji sekretarza OK FJN.

Ze względu na zmianę pełnoletnich funkcji, ze składu Prezydium odwołano — pozostawiając w OK FJN — Władysława Kruczkę, Marię Mileczarek i Krzysztofa Trębaczewicza.

Zgodnie z decyzją Prezydium NK ZSL ze składu Prezydium odwołano — pozostawiając w OK FJN — Józefa Ożgę-Michałowskiego i Ludomira Stasiaka.

Z funkcji sekretarza OK FJN odwołano Stanisława Lewandowskiego i Ludomira Stasiaka.

Prezydium rozpatrzyło również wnioski organizacji społecznych i komitetów FJN w sprawie dalszych zmian w składzie OK FJN. Powołano 104 nowych członków OK FJN; zwolniono — 83 osoby.

Postanowiono, że przedstawiciele ruchu zawodowego dookończą listę członków OK FJN po zakończeniu kampanii wyborczej w organizacjach związkowych.

Prezydium OK FJN postanowiło zwołać w styczniu br. sesję plenarną OK FJN, poświęconą zadaniom Frontu w procesie socjalistycznej odnowy w Polsce.

Prezydium OK FJN wysłało również informację o działalności komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W okresie 8 lat działania NFOZ na jego koncie zgromadzone 25 mld zł. Z sumy tej wydatkowane 12 mld zł na budowę ponad 450 różnego rodzaju obiektów służby zdrowia, a także na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego. Obecnie NFOZ finansuje budowę ponad 580 obiektów służby zdrowia oraz kapitalne remonty dalszych 72 obiektów.

Prezydium OK FJN podzięko-

wało wszystkim grupom społeczno-zawodowym społeczeństwa za powszechne wsparcie NFOZ; jednocześnie Prezydium OK FJN zwróciło się do społeczeństwa o dalszą ofiarną na rzecz NFOZ.

Prezydium postanowiło zwolnić Jana Szydłaka z funkcji przewodniczącego Krajowego Komitetu NFOZ i powierzyć to stanowisko wiceprezesowi PAN, prof. Janowi Koszarskiemu.

W końcowej części obrad zwrócono się do wszystkich działaczy FJN z serdecznymi podziękowaniami za ich ofiarną pracę w 1980 r. oraz z życzeniami wszelkiej pomyślności i zadowolenia w działalności zawodowej i społecznej dla dobra naszej Ojczyzny.

To nie redakcja!

Z pewnością zauważyli Czytelnicy, że program TV w minioną sobotę różnił się od wydrukowanego na łamach piątkowego „Echa”. Ponieważ zdarza się to ostatnio dość często, przypominamy — zgodnie z zastrzeżeniem umieszczonym codziennie pod programem TV — że redakcja nie bierze odpowiedzialności za zmiany w programie telewizyjno-radiowym, wprowadzane w ostatniej chwili, już po oddaniu numeru gazety do druku. (k)

Zjazd adwokatów

Praworządność podstawą demokracji

4 bm. zakończył w Poznaniu obrady Ogólnopolski Zjazd Adwokatów. Adwokatura — jak to podkreślano na Zjeździe — stanowi niewielką grupę zawodową, lecz ma ogromny wpływ na świadomość społeczną i życie publiczne, stąd też przypada jej szczególna rola w procesie odnowy życia politycznego i społeczno-gospodarczego kraju. Mówiąc o konieczności umocnienia socjalistycznego porządku prawnego podkreślano, iż prawdziwa demokracja może rozwijać się tylko w ramach praworządności. Porządek prawny, jednako obowiązuje wszystkich obywateli, a także aparat państwowy przy spełnianiu jego funkcji, jest jedną z barier zapobiegających powstawaniu kryzysów politycznych, a jego przestrzeganie jest niezbędne dla stabilizacji społecznej.

W czasie Zjazdu zgłoszono wnioski o wyrażenie wotum zaufania dla prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej; w tajnym głosowaniu zdecydowała większość delegatów udzielić poparcia i zaufania dotychczasowemu prezydium. Wniosek i postulaty zgłoszone przez poszczególne środowiska adwokackie w kraju oraz w toku Zjazdu zawarte zostały w przyjętej uchwale.

W. Hydzyk dyrektorem

Zarządu Rewaloryzacji

Prezydent m. Krakowa, J. Gajewicz, wręczył dotychczasowemu naczelnikowi dzielnicy Śródmieście, Wojciechowi Hydzykowi, nominację na stanowisko dyrektora Zarządu Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa. Dotychczasowy dyrektor zarządu, Zdzisław Trawiński otrzymał nominację na I zastępcę W. Hydzyka. Zmiany zostały podyktowane koniecznością znacznego poszerzenia zakresu obowiązków i odpowiedzialności tej instytucji. Jednocześnie prezydent powierzył obowiązki naczelnika dzielnicy Śródmieście obecnemu zastępcy naczelnika tej dzielnicy, Mieczysławowi Cielczykowski.

S. t. p.

Z WISOCKICH

Maria Brzezicka

zmarła w Krakowie dnia 2 stycznia 1981 r., w wieku 95 lat.

Msza św. za spokój Jej duszy odprawiona zostanie w kolegiacie św. Anny we wtorek 6 stycznia, o godz. 10.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 8 stycznia na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 grudnia 1980 roku zmarł tragicznie, w wieku 48 lat

inż. Włodzisław Fietko

dlugoletni pracownik „Hydrobudowa-2”, obecnie IBHIRE „Energo-pol-2” w Krakowie, budowniczy Zakładów Azobowych w Tarnowie, Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, Zapory Wodnej w Tresnej, Elektrowni Porąbka-Zar Huty Katowice i szeregu innych budowli z zakresu hydrotechniki.

Od roku 1971 pełnił funkcję naczelnego inżyniera Hydrobudowy-2, następnie dyrektora produkcji w Generalnej Dyrekcji BHIRE „Energo-pol” w Warszawie, a w latach 1977—1979 był dyrektorem Przedsiębiorstwa Budownictwa Hydrotechnicznego i Rurociągów Energetycznych „Energo-pol-2” w Krakowie.

Za zasługi odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”, Złotą Odznaką „Zasłużony dla ziemi krakowskiej”, Brązową Odznaką „Zasłużony dla Budownictwa i PMB”, Odznaką „Zasłużony dla Budowy „Huty Katowice”, Odznaką im. Janka Krasińskiego.

W czasie wykonywania obowiązków służbowych z-ty dyrektora Budowy Rurociągu Sargut-Poleck uległ wypadkowi w dniu 20 grudnia 1980 r.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce spoczynku odbyło się na cmentarzu Rakowickim z Domu Przedpożrzebego we wtorek 6 stycznia 1981 r., o godz. 11.

Pamięć o Nim pozostanie na zawsze wśród nas

ZALOGA BHIRE „ENERGOPO-2”

S. t. p.

Józefa Rzeźnikowa

wdowa po śp. Stefanie, po ciężkiej chorobie zmarła w Krakowie dnia 24 grudnia 1980 r., w wieku 73 lat.

Odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się z kaplicy na cmentarzu Rakowickim we wtorek 6 stycznia, o godz. 13.30.

Pogrzeb w żałobie i smutku

SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I SIOSYTY

Integracja zakopiańskich środowisk twórczych

Z końcem grudnia ub. r. powołano w Zakopanem Komitet Porozumiewawczy Stowarzyszeń Twórczych i Naukowych. Jego głównym celem jest integracja rozbitego dotychczas środowiska przez organizację kontaktów i wymianę informacji, a w następstwie podejmowanie inicjatyw aktywizujących działalność społeczną i kulturalną w Zakopanem i w Gminie Tatrzańskiej. Ta inicjatywa podjęta po ogłoszeniu nowej uchwały Rady Ministrów o rozwoju Zakopanego na następnych 10 lat i po powołaniu zatwierdzeniu tatrzańskiego funduszu rozwoju, ma olbrzymie znaczenie, bowiem zapewni m. in. władzom fachową radę i pomoc w realizacji uchwały. Na początek Komitet przygotował ankietę, która obejmie wszystkich miejscowych twórców i naukowców zrzeszonych w 22 organizacjach naukowych, twórczych i kulturalnych i pomoże wskazać najważniejsze sprawy Podtatrza.

(al)

CO SŁYCHAĆ?

Mimo dość szybkiego europeizowania się, Egipt pozostał krajem bardzo surowych obyczajów. W Kairze został skazany przez miejscowy sąd na 3 lata więzienia 28-letni rolnik, Farag Ghali, tylko za to, że chciał pocałować na ulicy dziewczynę bez jej zgody.

Kronika wypadków

W ub. sobotę i niedzielę MO zarejestrowała w Krakowie i województwie 10 wypadków drogowych, w których 1 osoba zginęła, a 12 zostało rannych. Śmiertelny wypadek zdarzył się 2 bm. po północy w Wawrzeńczykach. Na drodze znaleziono zwłoki mieszkanka tej miejscowości, 58-letniego Lucjana Gorzalczyka. Został on potrącony przez nie zidentyfikowany do tej pory samochód.

Stacje Pogotowia Ratunkowego przez 2 ostatnie doby miały większą ilość interwencji w związku z nagłym niedomaganiem serca i układu krążenia, a także chorobami infekcyjnymi ze znacznym podwyższeniem temperatury.

Wczoraj tuż przed północą w V Liceum Ogólnokształcącym przy ul. Świerczewskiego 12 w Krakowie w pokoju nauczycielskim zapalił się regał z materiałami archiwalnymi. Ogień został zlokalizowany; przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono.

(2)

KINO „KIJÓW”

zaprasza na sensacyjny dramat wojenny prod. amerykańskiej pt.

„Parszywa dwunastka”

przedstawiający historię braurów akcji specjalnej, przeprowadzonej we Francji w 1944 r. przez amerykański oddział, w skład którego wchodził więźniowie skazani na długoletnie więzienie lub karę śmierci.

Występują: Lee Marvin, Charles Bronson, Telly Savalas, John Cassavetes, Ernest Borgnine, Donald Sutherland i Robert Ryan.

K-65

Ekonomiczne trudności nie mogą dotknąć dzieci!

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci wystosowało do społeczeństwa i władz apel o podjęcie wspólnego wysiłku w rozwiązywaniu spraw najważniejszych dla młodego pokolenia. W ostatnich latach — głosi m. in. apel — nagromadziło się wiele potrzeb, które polegają się w okresie obecnych trudności i braków. Musimy uczynić wszystko, aby najmłodsze pokolenie Polaków najmniej odczuło konieczne ograniczenia. W opinii ZG TPD w 1981 r. należy rozwiązać wiele problemów będących zagrożeniem dla zdrowia i prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży; oto najważniejsze z nich:

● Przydzielenie służbie zdrowia skutecznych środków na poprawę warunków opieki okołoporodowej i nad noworodkami. Wymaga tego sytuacja w szpitalnych oddziałach noworodkowych i położniaczych — przy wzroście liczby urodzeń nie przybywa w ostatnich latach miejsc na tych oddziałach;

● zapewnienie dzieciom i młodzieży oraz kobietom ciężarnym i karmiącym przydatnych mięsa, mleka i masła w ilościach zgodnych z normami gwarantującymi prawidłowy rozwój dziecka od życia w łonie matki po dojrzałość biologiczną;

● zapewnienie w okresie zimy ciepła w żłobkach, przedszkolach, szkołach i placówkach opiekuńczych;

● zagwarantowanie odpowiedniej ilości podzielników szkol-

Zimowe ferie

Zbliża się termin szkolnych ferii zimowych. Uczniowie szkół podstawowych mieć będą od 19 do 31 bm.; dla młodzieży starszej przypadają one od 2 do 14 lutego. Przewiduje się, że z różnych form wypoczynku zorganizowanego skorzysta ok. 2,5 mln dzieci.

nych, których brak odczuwają uczniowie;

Zarząd Główny TPD zwraca się do władz centralnych i terenowych, do organizacji politycznych i całego ruchu związków zawodowych, do organizacji samorządowych oraz do wszystkich wychowawców o pomoc i inicjatywy w ochronie młodego pokolenia przed ujemnymi skutkami ekonomicznych trudności.

Prezydium OK FJN podzięko-

Budynek Miejskiej Biblioteki Publicznej grozi zawaleniem

(Dokończenie ze str. 1)

Książek, 13 tys. roczników czasopism, sprzętu technicznego i wyposażenia bibliotecznego.

3. W myśl zaleceń ekspertów przystąpić natychmiast do podziemnego pomieszczenia w stanie awaryjnym i przedawaryjnym.

4. Zlecić podbijanie zagrożonych fundamentów oficyny północnej.

W wyniku tych drastycznych wyłączeń Biblioteka straci około 800 m kw., czyli ponad połowę użytkowanej dotąd powierzchni... do poprzednio wyłączonych agend: 1. czytelnia, klub książki współczesnej, sala wystawowa, dochodzi zamknięcie dalszych czytelni gazet i czasopism, pracowni oddziału obsługi sieci bibliotecznego, magazynu książek, i zaplecza gospodarczego instytucji... Wymienione wytyki powierzchni muszą równocześnie spowodować drastyczne ograniczenia w udostępnianiu zbiorów... Informując o powyższym, proszę uprzejmie Obywatela Prezydenta o pomoc w formie: przyznania MBP pomieszczeń zastępczych do przeniesienia całej instytucji na czas remontu

Biblioteki Głównej przy ul. Franciszkańskiej 1 (niezbędna powierzchnia 2.500—3.000 m kw.) lub pomieszczeń do częściowego przeniesienia zbiorów i wyposażenia z zagrożonych agend (niezbędna powierzchnia 1.100—1.200 m kw.). Zobowiązać Miejskie Biuro Projektów i Zarząd Rewaloryzacji do przyspieszenia prac projektowych i podjęcia w trybie natychmiastowym remontu kapitalnego przy ul. Franciszkańskiej 1, równoległe z remontem budynku przy pl. Wiosny Ludów 6”.

Mamy nadzieję, że władze naszego miasta potraktują nareszcie ten list-alarm poważnie i zareagują na natychmiast.

BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

Koledze

MICHAŁOWI ZYCHOWI

słabymy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

red. JAROMIRA ZYCHA

Zespół Osrodka TV w Krakowie

Pani lek. med.

KRYSTYNE BIELEC

lekarce w Poradni Dziecięcej IV Zespołu Opieki Zdrowotnej na Kozłowski w Krakowie, składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

Jana KOPCIA

PRZYJACIELE

PRACA

DAM mieszkanie, wynagrodzenie starszej pani za opiekę nad dziećmi w wieku szkolnym. Oferty — 52040 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA starsza opiekunka — dochodząca do starszego małżeństwa. Głowacki, ul. Modrzewskiego 5/22, 31-509 Kraków 53.

ŚLUSARZA — mechanika, renciście — emeryta — zatrudni rzemieślniczy zakład. Zgłoszenia: telefon 357-27. g-51967

PRZYJME zaraz samotną pomoc do samodzielnego prowadzenia domu. Dzieci — syn lat 6, córka lat 15. Proszowice, ul. Partyzantów 7, telefon 281. g-52068

PRZYJME dochodzącą pomoc do dzieci — 15 i 8 lat. Kraków, Nad Sudołem 18/46, po godz. 18.

PILNIE potrzebna pomoc do 74-letniej osoby. Mieszkanie zapewnione. Oferty 52177 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

NAUKA

OBOZY zimowe z nauką języka angielskiego dla dzieci i młodzieży organizują KSP „Oświata” w Krakowie. Informacje i wpisy: ul. Krowoderska 19, w godz. 10-17, tel. 279-99.

FIZYKA, matematyka — korepetycje, również do matury, egzaminów wstępnych — Czarkowski, telefon 279-36, godz. 17-18.

NIEMIECKIEGO — uczy metodą przemieszania — doktor Weber, telefon 278-70. g-52197

MATEMATYKA, chemia — korepetycji udzieli asystent mgr Jamka, telefon 100-80, po godz. 20.

DOKTORANT udziela korepetycji z matematyki, fizyki. Winczewski, ul. Wielopole 24/6, godz. 18-20.

UDZIELAM lekcji elektroniki. Jerzy Czerwicz, telefon 469-78.

MATRYMONIALNE

PAN, lat 29, niski, technik-mechanik, pozna Pania może być z dzieckiem, dobrego serca i hojnej reki. Cel matrymonialny. Fotografie mile widziane — do zwrotu. Oferty 51939 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

WDOWIEC, lat 57, pozna pania do lat 50, chętnie posiadającą mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 51927 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

LEKARZ weterynarii, lat 40, rozwiedziony, pozna pania po studiach, zrównoważona emocjonalnie, kulturalna, z poczuciem humoru. Cel matrymonialny. Fotografie mile widziane. Oferty 51929 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

KAWALER, szatyn, o piwnych oczach, średniego wzrostu, lat 45, wykształcenie zawodowe, bez nałogów — pozna niewiastę miłą, uczciwą. Cel małżeństwo. Oferty 52055 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

43-LETNI, niski, rozwiedziony, wykształcenie zawodowe, pozna w celu matrymonialnym pania. Oferty 52110 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

DOMATORKA, religijna, przystojna, pozna w celu matrymonialnym wdowca, do lat 62, przystojnego, religijnego. Oferty 51956 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

SILNIK 1300 oraz części do Volkswagena i Opla Recorda 1600 — kupię. Kraków, telefon 163-55.

RUTY jazdowe zagraniczne, nowe, rocznik 32-40 — kupię. Telefon 723-58, po godz. 18. g-51554

OBRAZ dobrego malarza, antyczna lampa, polska szalwa — kupię. Oferty 52024 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

KOMUNIKAT PRALNICZEJ SPÓŁDZIELNI PRACY W KRAKOWIE

Zarząd Pralniczej Spółdzielni Pracy w Krakowie, ul. Kasprzaka 5, prosi PT Klientów o odebranie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 czerwca 1981 r., bielizny i garderoby oddanej do czyszczenia w latach 1979-1980.

Bieliznę i garderobę oddaną do czyszczenia w latach 1979 i 1980 można odbierać w punktach przyjęć, w których była oddana.

Po upływie powyższego terminu, zgodnie z zarządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 IX 1954 roku nie odebrana garderoba przechodzi na własność Skarbu Państwa. K-8950

KUPIE dwuletniego Fiata 126p, stan dobry — Urbański, 32-810 — Kraków, os. Na Skarpie 37/38.

OBRAZ Rapackiego (może być uszkodzony) lub inne — kupię. Oferty 52046 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

KUPIE lub wynajmę kiosk drewniany, z możliwością sprzedaży kwiatów-owoców, w dobrym punkcie Krakowa. Oferty 52075 — „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO kupię. Oferty 52187 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

„MALUCHA” po wypadku — kupię. Proszę podać cenę. Oferty 51973 — „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

STARY zegar szafkowy, stojący oraz bilard stołowy — kupię. Zuzanna Jachimowicz, 31-523 Kraków, Moniuszki 40. g-51971

FIATA 126p po wypadku lub do remontu — zdecydowanie kupię. Proszę podać cenę. Kazimierz Moskala, Bierzowice 33, 32-440 Sułkowice. g-52152

SZCZENIE jamnika krótkowłosego, suczka rasowa brazowa — kupię. Oferty 51986 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

FELGI sportowe 13-tki — kupię. Oferty 52158 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

WTRYSKARKĘ automatyczną — kupię. Telefon 425-69. g-52103

PRALKĘ automatyczną — kupię. Telefon 837-07. g-52103

WÓZEK boćwini do motocykla MZ TS 250 — kupię. Oferty 52107 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR kolorowy „Rubin”, okres gwarancji — sprzedam. Telefon 377-77 wew. 377. g-51956

FIAT 125p, rok 1975, stan bardzo dobry — sprzedam. Retoryka 4a/2.

TRABANT, rok 1972 (blacharka do remontu) — tanio sprzedam. Ogładać: Szlak 33 (w podwozie).

3 OPONY 700X14 oraz dwie śnieżne do Skody, bagażnik na furgon i laminat z importu — sprzedam. Kraków, telefon 163-55. g-52057

FIAT 125p 1500, rok produkcji 1979 — sprzedam. Kraków, ul. 1 Maja 7/1. g-52062

PEASZCZ skórzany męski z podpinką, rozmiar duży — sprzedam. Os. Centrum B 8/10, w godz. 17-19.

KOMPLETNA karoseria 125p (1971) do remontu — sprzedam. Telefon 639-93, wieczorem. g-52190

FIAT 125p 1300, rok 1976 — sprzedam. Telefon 443-68, po godz. 15.

MAGNETOFON „Aria”, 2 szafy kombinowane, polysk mahon — sprzedam. Kraków, Złoty 6/1, telefon 256-25, godz. 19-20. g-52518

ORGANY „Vermiona” ET 6/2 nowe, sprzedam. Zgłoszenia: Radomski Wielki, ul. Wałowa 16, woj. tarnowski. T-44788

USZKODZONA karoseria Fiata 125p — sprzedam. Telefon 177-90.

TELEWIZOR kolorowy „Rubin” 24-calowy, kożuszek krótki mały i praktyczny — sprzedam. Telefon 110-42. g-51329

BEAM karakulowy brazowy — sprzedam. Siomiana 15/63, po godz. 17. g-51530

NOWY kożuch damski — sprzedam. Szopna 5/4, telefon 319-58.

SAMOCCHÓD Fiat 125p, rok 1972 do remontu sprzedam. Genowefa Moś, Bibice 319, dojazd autobusem 247. g-51537

TASMY kasetowe amerykańskie chrom — sprzedam. Telefon 144-77.

CZARNY duży blam z łapek karakulowych — sprzedam. Oferty 51543 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

FIAT 132 S 1800 — sprzedam. Miechów Zając, Trzebinia, ul. Parkowa 35a. g-51539

POWIEKSZALNIK Color Mat, wyposażenie ciemni, nasadki Bosch, ekran MK 2500 radiomagnetofon, radio DML 501, wózek głęboki francuski, kurtka włoska nr 52 — sprzedam. Sebastiana 5/11, po godz. 16. g-51516

OKAZYJNIE, pilnie sprzedam Zastawę 750, do remontu lub na części. Dodatkowy drugi silnik. Wiadomości: ul. 29 Listopada 48. Akademia Rolnicza DS III, pok. 206, po godz. 19. g-51528

OWCZARKI niemieckie, szczeniaki — sprzedam. Setkowicz, Siadec k. Krzeszowice.

KAROSERIE Fiata 126p, 1979, po wypadku, filizy 7 m², obiektyw Pentacore 4/200 — sprzedam. Wiadomości: Nowa Huta, os. Kościuszkowskie 9/147. g-52106

SYRENE 104 — sprzedam. Telefon 415-30. g-51313

PIANINO sprzedam. Oferty 51317 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM aparat fotograficzny „Minolta”. Telefon 246-57.

OBRAZY, psyche orzechowa, futro nylonowe, łożeczko węgierskie, lustro stylowe, kuchenkę dwupalnikową na gaz kokosownicy — sprzedam. Makowskiego 20/51. g-51465

FIATA 125p Lux, fabrycznie nowego — sprzedam. Telefon 308-76, od 16-tej. g-51463

KOZUCH turecki damski, rozmiar 48-52 oraz dziecięcy na 5-6 lat — sprzedam. Wiadomości: telefon Krzeszowski 735-73.

BUTY narciarskie nowe, damskie. „Rysport 7” meskie Dynafit 9 1/2. Wykowane narty Kneisel 200 (Tyrolia 150), namiot Nida 3, prawie nowy, kurtka zimowa krótka na kozusku, duża — sprzedam. Telefon 298-45. g-51466

KOZUCH damski sprzedam. Telefon 638-85. g-51337

„HORCH” ciężarowy — tanio sprzedam. Telefon 333-24.

KOLA do Seata — sprzedam. Piskowski Wielkie, ul. Żużycza 49/33.

FUTRO — łapki karakulowe, czarne, rozmiar 56-58 — sprzedam. Ul. Ciesielska 13. g-51606

400 KG miodu pszczołego — sprzedam. Telefon 817-36.

STOŁ do tenisa stołowego sprzedam. Telefon 622-28, wieczorem. g-51592

PILNIE sprzedam samochód Zastava 750. Wiadomości: ul. Praska 59/3. g-51630

SAMOCCHÓD marki Fiat 600 D — sprzedam. Kraków, ul. 15 Grudnia 8/6. g-51627

WZMACNIACZ lampowy 75 W i kolumnie 120 W, w dobrym stanie — tanio sprzedam. Oferty 51349 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MALA tokarenka stołowa — sprzedam. Kraków, telefon 178-78.

MALY antyczny kredens — sprzedam. Ogładać: po godz. 18, ul. Smocza 4a/12a. g-51345

MESKI krótki kożuch włoski — sprzedam. Nowa Huta, os. Na Skarpie 25/15. g-51556

SPRZEDAM Skodę Octavię Super do remontu lub na części. Wiadomości: Nowa Huta, ul. Morikowicz-Olczakowej 25, Domki na Stokach. g-51350

DIWAN żywiecki, nowy, kolor „jesień”, wymiary 2,0x2,50 — sprzedam. Telefon 347-61, po godz. 19. g-51364

PIANINO, biblioteczki, biurko, diaskop z filmami — sprzedam. Telefon 632-87, wieczorem.

WSK „Dudek” — sprzedam. Ul. Kąty 35. g-51561

MODELE samolotów, samochodów — sprzedam. Kraków, telefon — 476-22 po godz. 17.

ZASTAWĘ 750 sprzedam w całości lub na części, albo zamienię na Warszawę. Kraków, Fałszy 2/1.

OBRAZKI, złoto z platyna — sprzedam. Oferty 51357 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Fiata 126p, po wypadku — sprzedam. Andrzej Wołański, Kraków-Zalesie, ul. Dereźniowa 8, po południu.

KURTKE z nutril — sprzedam. Telefon 131-04. g-51574

PELISE meska zagraniczna — sprzedam. Ul. Zamojskiego 86/4, wieczorem. g-51580

LOKALE

STUDENTA do wspólnego pokoju przyjmę. Kraków, telefon 163-55.

BEZDZIELNE małżeństwo zaopiekuje się mieszkaniem wyjeżdżających, ewentualnie wynajmie pokój z kuchnią lub garsonierę. Telefon 817-42. g-51525

BIELSKO-BIAŁA! M-3 spółdzielcze — zamienię na Kraków. Oferty 50749 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE spółdzielcze, własnościowe, M-3, I piętro, okolica 18 Stycznia — zamienię na mieszkanie kwaterunkowe, 3-pokojowe, w centrum. Telefon 240-87 w godzinach 17-19 lub oferty 50356 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

PSZCZYNA! 3-pokojowe M-4 (60 m²), superkomfortowe — zamienię na podobne w Krakowie, telefon 270-22, wew. 36-85.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania w Zabierzowie na okres trzech lat. Czynsz platny z góry. Oferty 51335 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE garsoniery lub pokoju z kuchnią. Chętnie w Nowej Hucie. Oferty 51321 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME lokal na ciche miejsce na terenie Krakowa. Oferty 51328 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE kwaterunkowe M-5 — zamienię na dwupokojowe i pokój z kuchnią. Oferty 51546 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z 6-letnim synem poszukuje samodzielnego mieszkania. Czynsz platny z góry. Oferty 51532 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 3-pokojowe, 48 m², Biały Prądnik, ul. Pigonia 4/56.

SPRZEDAM garsonierę własnościową. Oferty 51524 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

M-3 w Lubinie zamienię na podobne w Nowej Hucie. M. Sierant, Lubin ul. Legnicka 63/5.

POSZUKUJE mieszkania (może być samodzielny pokój) oraz niewielkiego lokalu-suterenu, nadającego się na rzemiosło. Oferty 51530 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIA 1 lub 2-pokojowe poszukuje. Oferty 51529 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

M-3 spółdzielcze, os. XX-lecia — zamienię na M-4 lub większe. Warunki bardzo korzystne. Oferty 51531 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

M-3 Kraków-Śródmieście — zamienię na większe w Nowej Hucie. Telefon 415-30. g-51314

POKÓJ z kuchnią, półkomfortowe (Rynek Podgórski), I piętro — zamienię na garsonierę w Nowej Hucie. Telefon 822-88, wieczorem.

POSZUKUJE samodzielnego, superkomfortowego mieszkania 2-pokojowego, nie umeblowanego, na rok lub dłużej. Czynsz z góry za rok. Oferty 51583 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

POKÓJ z kuchnią, komfortowe, centrum — zamienię na większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty 51582 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania. Może być z telefonem. Oferty 51614 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MŁODE małżeństwo poszukuje niekierującego pokoju. Czynsz platny miesięcznie. Oferty 51585 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

STUPEK! 2 pokoje z kuchnią zamienię na równorzędne lub pokój z kuchnią, w Krakowie. Wiadomości: Kraków, ul. Zwycięstwa 5/4, w godzinach 18-20.

SOPOT! M-4 własnościowe, superkomfortowe, telefon, garaż — zamienię na M-3, własnościowe, telefon, garaż, loggia w Krakowie. Oferty 51549 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

M-4 własnościowe, 50 m², II piętro. Debniki — sprzedam. Oferty 51362 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię mieszkanie własnościowe, pokój z kuchnią, prąd, gaz, może być stare budownictwo, bez komfortu, — śródmieście, poza obrebnem Plant. Podać lokalizację i cenę. Oferty 51351 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

WYNAJME pokój panienkom. Ul. Niezłana 2. g-51353

MIESZKANIE kwaterunkowe, dwupokojowe, superkomfortowe, 47 m², telefon, centrum Nowej Huty — zamienię na podobne pokój z kuchnią, powyżej 30 m², bliżej centrum Krakowa. Oferty 51355 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

DLA studenta miejsce w pokoju 3-osobowym. Śródmieście, z telefonem — 145-74, po godz. 19.

M-3 spółdzielcze, lokatorskie, 35 m², na Kozłowie, III piętro — zamienię na M-3 lub M-2, najchętniej w okolicy ul. 18 Stycznia, tylko I piętro. Oferty 51553 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty 51558 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2 lub telefon 299-33, do godz. 15. g-51558

PRACUJĄCY poszukuje w Krakowie lub Wieliczce pokoju z osobnym wejściem albo garsonierę. Czynsz wysoki, miesięcznie. Oferty 51622 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

PRZYJME do pokoju drugiego studenta. Modrzewskiego 51/10, do godz. 17. g-51360

NIERUCHOMOŚCI

KUPIE dom jednorodzinny lub rozpoczętą budowę. W rozliczeniu dam mieszkanie własnościowe. Oferty 52233 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

POŁOWE domu — dwa pokoje, kuchnia, superkomfortowe — sprzedam. Po kupnie wolne. Oferty 51552 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

ŚWINOUJSCIE — domek jednorodzinny sprzedam. Oferty 27298 Biuro Ogłoszeń, Szczecin, Plac Hoidu Pruskiego 8.

DOM jednorodzinny w Bieżanowie (częściowo wykończony) — sprzedam lub zamienię na nieduże mieszkanie. Oferty 51342 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

POŁOWE domku: 2 pokoje, kuchnia, garaż, ogródek, oddzielone w Śródmieściu — pilnie sprzedam. Oferty 51626 „Prasa”, Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ budowlaną w Peimiu, o pow. 4 ary, z pełną dokumentacją — sprzedam. Myślenice, telefon 20-786. g-51563

ZGUBY

ZGUBIŁO portfel z dokumentami, przy ul. Daszyńskiego. Uczeń, który znalazł proszony jest o zwrot za nagrodą pod adres jak w dokumentach.

ZNALEZIONA młoda suka na Błoniach, wyżeł — do odebrania. Wrzesińska 6/12. g-52769

ZNALEZŁO dokumentów na nazwisko Teresa Socha — proszę o zwrot za nagrodą. Nowa Huta, os. Na skarpie 17/61. g-52626

SUCZKA ratlerkopodobna, malutka, czeka na opiekuna. Telefon 719-97, po 19-ej. g-52450

PRZETARGI

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Podgórze w Krakowie, ul. Krasickiego 18/20, zleci w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie robót:

- 1) dekarstkich, w ilości 8.000 m², na budynkach na terenie Dębnik, Prokocimia, Starego Podgórza, Borku Fałęckiego
- 2) stolarskich, w ilości 30 okien nietypowych.
-

Kto znał? Kto pamięta?

Matka oczy za nimi wypłakała

Szukaliśmy ich przez tyle lat po wojnie. Wszystkimi dostępnymi sposobami. Przez różne urzędy, przez PKC, przez znajomych. Wiem, że to już niczego nie zmieni, ale ciągle odzywa i dręczy pytanie: Jak to było naprawdę? Jak umierał? Żeby nikt nie wiedział? Matka oczy za nimi wypłakała. Dziś ma już 84 lata, jest chora, wszystko jej z pamięci umyka, ale o chłopcach pamięta. Nigdy nie pogodziła się z tym, że nie wrócił. Wciąż pomyślałam — śledząc cykl „Kto znał? Kto pamięta?” — może jeszcze tą drogą spróbujemy się czegoś dowiedzieć — mówi Maria Blachutowa, siostra Tadeusza i Feliksa Woźniczki.

Tadeusz Woźniczka był toka-rzem. Pracował u Zieleniewskiego i stamtąd 19 XI 1943 roku zabrano go gestapo. Miał wtedy 22 lata. Od tamtej pory nie wiadomo, gdzie się znajduje. Matka posyłała w ciemno na Montelupich — przez RGO — kromki chleba ze smalcem. W jakimś 10 dni po aresztowaniu jego nazwisko pojawiało się na afiszu do rozstrzelania, chyba na 27 miejscu. Maria Blachutowa jest przekonana, że brat współpracował z podgórką gru-

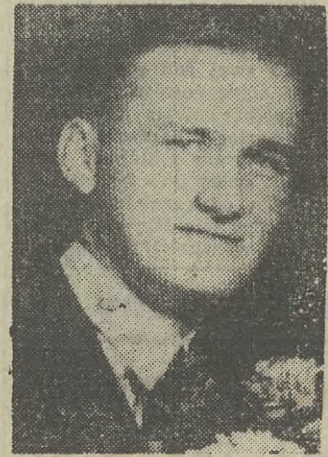
wybuchu wojny lat 12. Pomagał ojcu w jego pracowni kowalskiej przy ul. Dekerta 41. Tam też mieszkała rodzina Woźniczków.

17 I 1944 przed północą zaczęły ujadać psy. Matka wyszła do furtki zobaczyć, kto tam przyszedł. Gestapo! Feliks Woźniczka? — zapytali i wtargnęli do domu. Wydarli go z łóżka i zabrali w białiznę. Narzucili tylko jakiś płaszcz wiszący w holu, nie pozwolili ojcu podać chłopcu ciepłej kurtki. Nie powiedzieli, dlaczego go zabierają, choć ojciec próbował nawiazać rozmowę po niemiecku.

Jednocześnie aresztowany został przyjaciel Feliksa, Tadeusz Dąbrowski. Feliks Woźniczka dwukrotnie przekazał kartki z Montelupich, prosił o jedzenie, koszulę, skarpety, koronkę do modlitwy. Wkrótce jego nazwisko pojawiło się na afiszu śmierci i ślad się urwał.

O jego konspiracyjnej działalności rodzina nie wiedziała nic. Czasem przynosił do domu gazetki. Miał wtedy kontakty z Andrzejem Nizińskim i Jerzym Krausem.

Znawca historii okupowanego Krakowa, Stanisław Dąbrowski-Koska w swej najnowszej książce „Hitlerowskie afisze śmierci” (wkrótce ukaże się nakładem KAW) tak pisze: „...we wrześniu 1943 roku nastąpiła w Krakowie poważna wyspa wśród harcerskiej młodzieży skierowana na krótko przedtem z Szarych Szeregów do Kedywu. Prócz dowodzącego tym zespołem „Schlutego” i należących tam „Mefisto”, uwięziono jesz-



HELENA NOSKOWIĆ

nia trwały przez wiele miesięcy. Tylko tyle udało mi się dowiedzieć. A może ktoś znał i pamięta braci Woźniczków? Ich konspiracyjną działalność i okoliczności śmierci?

Cykl ten poświęcony jest, wprawdzie, pracownikom Zarządu Miejskiego Krakowa zamordowanym w czasie okupacji, ale robię wyjątek; liczą się wszystkie fakty, które zdołamy zebrać i przekazać potomnym o tym najbardziej ponurym okresie w historii Krakowa.

HELENA NOSKOWIĆ

Rekordy bijemy jednak dziś...

Czy dawniej ludzie żyli dłużej?

Narzekamy na nekające nas plagi cywilizacji: hałas, zanieczyszczone niebo i powietrze, złą wodę, zawały serca i spaliny. Dawniej więc, gdy był inny świat, czyste wody i lasy, ludzie żyli dłużej? Z opowieści tak by wynikało. Również i literatura obfituje we wspomnienia o ludziach wiekowych. Czy tak było w istocie? Wnikliwsze badania wydają się temu przeczyć. Nie było spisów powszechnych ludności, a i z datami uro-

dzeń różnie bywało, ludzie starzy nie zawsze je pamiętali, a lubili sobie dodawać lat. W spisie powszechnym w Bułgarii w roku 1926 aż 1756 osób podało wiek 100 lat. Dokładniejsze badania dowiodły, że było to prawda tylko w 158 przypadkach. Jeden z mężczyzn, szczeniacy się wiekiem 121 lat, w istocie był o 36 młodszy.

Jeśli się sięgnie w głęboką przeszłość ludzkości, a dostarcza na ten temat informacji paleodemografia, to okazuje się, że średnia starość była rzadkością. Trudne warunki życia, choroby, zagrożenia ze strony przyrody, walka o byt nie sprzyjały długowieczności. Przypadki osiągnięcia wieku starczego stają się coraz rzadsze. W Dolnej Austrii w epoce brązu (ok. 2500 lat przed naszą erą) było już 7,3 proc. zmarłych w wieku powyżej 60 lat, a wśród Egipcjan w okresie rzymskim (ok. 80 roku przed naszą erą) — 9,9 proc.

Z badań wynika, że w za-

podczas ostatniego spotkania władz miasta ze środowiskiem naukowym Krakowa wiele mówiono na temat przeprofilowania krakowskiego przemysłu na produkcję mniej uciążliwą dla środowiska naturalnego, dla ludzi i dla zabytków. Jako alternatywę podawano produkcję... aparatury naukowej, w wytwarzaniu której Kraków posiada już spore doświadczenia i znaczny dorobek. Jednym z producentów poszukiwanej w kraju i poza granicami aparatury jest Zakład Doświadczalny Aparatury Naukowej działający przy AGH. Tutaj produkowane są według oryginalnej licencji naukowców z AGH defektoskopy do badania lin górniczych wraz z haotro-

Aparaturowe nowości

Made in AGH

nowymi czujnikami, tu również powstał aparat do badania powietrza IRMA-2 zamontowany na Sukiennicach. Trudno wymienić wszystkie urządzenia produkowane w AGH, bowiem tego rodzaju produkcja obejmuje pojedyncze egzemplarze lub bardzo krótkie serie liczące zaledwie kilka sztuk. Do naliczających należą m.in. ULTRANOS służący do badania spalin w kominach siłowni i ciepłowni (próby trwają w EC Łęg), komory próżniowe do otrzymywania elementów z ciekłych kryształów, cyfrowe układy sekwencyjne zwane „czarnymi skrynkami” sterujące np. ruchem walcowanych taśm. Produkcja bieżącego roku zamknięcie się kwotą 13 mln zł (w tym 2 mln zł dewizowych uzyskanych z tytułu eksportu do USA). Na przyszły rok zaplanowano podwojenie produkcji. (ib)

Z listów do redakcji

Odnowa moralna przede wszystkim

Nie będę ukrywał, że art. J. Zaręby „Do pożaru z gołymi rękami” (Echo Krakowa z dn. 5 XII 1980 r.) zbulwersował mnie ogromnie. Ludzi, którzy ustosunkowali się do mojej deklaracji podzieliłbym na trzy umowne grupy. Pierwsza grupa to ci, którzy w ogóle nie przeczytali owego apelu — ci mają najwięcej kłopotliwych uwag. Druga grupa, to ludzie którzy tylko przeczytali i wreszcie grupa (nieliczna niestety), którzy zrozumieli! Nie mam powodów zaliczyć Pana do tej trzeciej grupy. Podkreślam, raz jeszcze, nie wątpię w siłę obecnej „ODNOWY”, ale nie wierzę, że wystąpi ona od 1-go stycznia 1981 roku, stąd moja deklaracja na lata 81—82. Nie mam zamiaru wyrażać nieudolnych organizatorów pracy. Jednak w sytuacji kiedy brak nam mieszkań, kiedy brak nam szpitali, kiedy brak nam żywności i węgla czas na świętowanie jest dziś najmniej odpowiedni. Jesteśmy pierwszym krajem, któremu „nałóż” się wolne soboty, ale śmiem twierdzić, że wprowadzamy je zbyt szybko. Pozwoli Pan, że w dobie wolności wyznania i poglądów można mieć nieco inne spojrzenie na rzeczywistość. Gdybym nie wierzył w siłę „Solidarności”, która dąży do autentycznej poprawy naszego życia, to pozostabym w wolne soboty w domu i oczekiwał niechybnej katastrofy. Nie stwierdzam, że posiadam patent na nieomyślność, ale wątpię czy posiada go ktokolwiek.

Autorytatywnie stwierdził Pan, że do odnowy zbieramy się z gołymi rękami. Jak nazwie Pan postępowanie mojej matki, która w czasie okupacji rzuciła z okna chleb jeńcom radzieckim i Żydom, którzy i tak byli skazani na zagładę i kromka chleba nie była w stanie uratować im życia. Czy ten wielce narodził ją samą i rodzinę. Być może posadzi mnie Pan o górnolotność porównań. Być może. Ale jeżeli dzisiaj będziemy się kierowali tylko „tanią” zyskownością to nie widzę większych nadziei na przyszłość.

W rozmowie na łamach „Dz. Polskiego” powiedziałem cytując: „Calkowicie aprobuję to, co stało się na Wybrzeżu. Musi jednak nastąpić drugi etap polegający na głębokiej odnowie moralnej. To co się zaczęło w Sierpniu, trzeba teraz skierować na głęboko pojęty „Homocentryzm”, w którym

człowiek byłby autentycznie najważniejszy”. Wiele po-chlebia mi, że prof. Janusz Groszkowski dwa tygodnie po tej rozmowie powiedział w radiu, że „praprzeczone obecnych niepowodzeń jest nasza głęboka depresja moralna!”

Co ma odnowa moralna do pracy w wolne soboty? Ma! Czy nazwałby Pan utopistą młodego lekarza, który zdeklarowałby się na pracę bezpłacną w charakterze pielęgniarki w szpitalu dla umysłowo chorych, gdzie sytuacja z opieką chorych jest tragiczna!!! W wolne soboty w latach 81—82. Wbrew pozorom podwyżki płac nie zmieniają tej sytuacji. W USA, kraju nieco bogatszym od Polski taka forma bezinteresownej pomocy jest szeroko propagowana i stosowana! Powtórzę tutaj stary truizm, że pieniądze to nie wszystko. Stałaby mi się wielka krzywda gdyby ktoś wykorzystywał mój apel do ponurych machinacji! Sprawa ta powinna być honorowana od początku do końca. Mój polityczystyczny sposób widzenia „ODNOWY” wypływa z głębokiego poczucia naszej racji stanu! Zabrzmiało to być może szokująco, ale myślę, że jako młody człowiek mam dziś więcej do stracenia niż do zyskania.

LESZEK MAJ
KRAKÓW

Od autora

Jeżeli zdecydowałem się zapolemizować z Leszkiem Majem, to nie po to, aby zniszczyć jego idee — wobec jej słabości wyrażam nadal głęboki szacunek — co dlatego, iż powątpiewałem w jej skuteczność na skalę masową. O takie bowiem zapędy podziwowałem pomysłodawcę. Skoro idea spotkała się jednak ze słabym odzewem, co przyznaję, przecież sam Leszek Maj w powyższym liście, moje obiekiwy okazały się uzasadnione. Nie chciałbym jednak na tej podstawie formułować wniosku, iż inicjatywę należy automatycznie przerwać. Wprost przeciwnie — niech krzepnie i rozwija się przynajmniej w ograniczonym kręgu osób o podobnych motywacjach, a jej oddziaływanie w sferze moralnej może mieć rzeczywiste szersze zasięgi, niż to niektórzy przewidują. I jeżeli w innych środowiskach pojawia się z kolei inne inicjatywy skupiające wokół siebie ludzi o nieco innych motywacjach, ale przejawiających chęć do równie konstruktywnego działania i np. niekoniecznie w wolne soboty, to trudno byłoby wyobrazić sobie lepszą sytuację. W warunkach przeżywanym dzisiaj trudności, wszelkie odolne inicjatywy społeczne są bezcenne i godne natchnienia poparcia, a w ich różnorodności, nie zaś masowości upowszechnienia, tkwi moim zdaniem największa siła.

JANUSZ ZARĘBA

Apel o wspomnienia z wydarzeń sierpniowych

Gdański oddział Polskiego Towarzystwa Socjologicznego zwraca się z apelem o spisywanie i nadsyłanie wspomnień z wydarzeń sierpniowych 1980 r. Wy-powiedzi pisemne mogą mieć dowolną objętość i formę. Może to być pamiętnik relacjonujący dzień po dniu, opis jakiegos wydarzenia, luźne osobiste refleksje itp. Wśród wszystkich, którzy nadesłają teksty, zostaną losowane nagrody pieniężne. Prace należy nadsyłać pod adresem: Polskie Towarzystwo Socjologiczne, oddział gdański, 80-277 Gdańsk ul. Wojska Polskiego 16/2 w terminie do końca stycznia br.

na konspiracyjną w Borcu Fa-leckim. W tej grupie byli także Antoni Gawel, Marian, Władysław, Mieczysław Nizińskie. Wszyscy zostali w tym samym czasie aresztowani.

Młodszy brat Tadeusza — Feliks Woźniczka miał w chwili

Lajkonik

Duży Lajkonik: 15, 38, 22, 13, 42 dod. 8; banderola 8985.
Mały Lajkonik: 22, 4, 28, 18, 10, 16; banderola 9489.

Znaleźli statek Kolumba?

Dwaj nurkowie poszukujący skarbów na zatopionych okrętach hiszpańskich u wybrzeży Ameryki natrafili na archipelagu Key West w pobliżu Florydy na wrak, który — jak się przypuszcza — może być słynną „Pinta” — jednym z trzech okrętów uczestniczących w pierwszej wyprawie Krzysztofa Kolumba w r. 1492. Pewne do-

wody takiej hipotezy znaleziono w odkrytym niedawno w Hiszpanii... sprawozdaniu podatku-zabranym sprzed 500 lat. Zbadanie zabranej z wraku szcztaków, m.in. żelaznego działa oraz ołowianej kuli armatniej uprawdopodobniło te przypuszczenia. Okazało się bowiem, że znalezione faktycznie pochodzą z XV wieku.

Pół kłęczalem, pół leżałem w rowie melioracyjnym, który biegł wzdłuż żywopłotu, w pobliżu końca jednego z dłuższych boków pola, oddalony od szopy, która znajdowała się w przeciwnym kącie po lewej stronie o jakieś trochę więcej niż sto metrów. Przycięte wierzchołki żywopłotu leżały na ziemi, co stanowiło dobry kamuflaż dla mojej głowy, około czterdziestu centymetrów nad ziemią wznosił się prosto bezlistny głóg, wysoki i chlerawy, równie kryjący jak sitko. Jednak uważałem, że dopóki pozostanę absolutnie nieruchomo, szanse zauważenia mnie są nikłe. W każdym razie, chociaż byłem zdecydowanie za blisko, żeby było to bezpieczne, za blisko nawet bym musiał używać lornetki, nie było innego miejsca, gdzie mógłbym się w jakikolwiek sposób ukryć.

Za przeciwnym końcem płotu i na końcu pola po mojej prawej stronie wznosiły się góle wzgórza, za mną leżało szerokie, otwarte pastwisko o powierzchni co najmniej trzydziestu akrów, a strona zastłonięta od drogi przez krzaki iglaste znajdowała się dokładnie na linii wzroku Adamsa i Humbera.

Przedostanie się do rowu znaczyło opuszczenie niewystarczającej osłony ostatniego spłaszczonego namienia wzgórza i przejście pętlą metrów przez otwarte torfowisko w momencie, kiedy nie było widać żadnego z mężczyzn. Jednak odwrot zapowiadał się mniej ekscytujący, ponieważ wystarczyło tylko poczekać, aż zrobi się ciemno.

Furgon zaparkowany był obok szopy i niemal w tym momencie, w którym przedostałem się na moją obecną pozycję, usłyszałem stuk podków po rampie, kiedy wyładowywano Kanderstega. Jud Wilson poprowadził go przez bramę na trawiasty tor. Adams poszedł za nim, zamknął bramę, odcepił ruchomą część wewnętrznego płotu i umocował ją w poprzek toru, tworząc barierę. Ominawszy Juda i konia zrobił to samo

z inną częścią płotu o parę metrów dalej, w wyniku czego Jud i Kandersteg stali teraz w maleńkiej zagrodzie w rogu. Zagrodzie, z której były trzy wyjścia: brama prowadząca na pola i bariery, które niby szlabany zamykały dwie strony.

Jud puścił konia, który spokojnie zaczął skubać trawę, a sam wraz z Adamsem wyszedł z zagrody i udał się do szopy. Szopa, zbudowana z surowego drewna, skonstruowana była jak stojący luzem, pojedynczy boks, z oknem i podzielonymi drzwiami, przypuszczam, że tu właśnie Mickey spędził większość tych trzech dni, kiedy wywieziony był ze stajni.

Z szopy przez jakiś czas dochodziło stukanie i dzwonienie, ale ponieważ widziałem jedynie jej drzwi pod pewnym kątem, nie mogłem dostrzec, co się dzieje w środku.

Wszyscy trzej mężczyźni wyszli z szopy. Adams obszedł ją i ukazał się z drugiej strony; wchodził na wzgórze. Szybkim krokiem wszedł na sam szczyt i stał rozglądając się po okolicy.

Humber i Wilson przeszli przez bramę do ogrodzenia, niosąc aparat, który wyglądał jak odkurzacz, cylindryczny zbiornik z węzłem przypiętym do jednego końca. Postawili zbiornik na ziemi w kącie, a Wilson trzymał waz. Kandersteg, spokojnie skubiąc trawę w pobliżu, podniósł głowę i spojrzał na nich niezbyt za-



z inna częścią płotu o parę metrów dalej, w wyniku czego Jud i Kandersteg stali teraz w maleńkiej zagrodzie w rogu. Zagrodzie, z której były trzy wyjścia: brama prowadząca na pola i bariery, które niby szlabany zamykały dwie strony.

Jud puścił konia, który spokojnie zaczął skubać trawę, a sam wraz z Adamsem wyszedł z zagrody i udał się do szopy. Szopa, zbudowana z surowego drewna, skonstruowana była jak stojący luzem, pojedynczy boks, z oknem i podzielonymi drzwiami, przypuszczam, że tu właśnie Mickey spędził większość tych trzech dni, kiedy wywieziony był ze stajni.

Z szopy przez jakiś czas dochodziło stukanie i dzwonienie, ale ponieważ widziałem jedynie jej drzwi pod pewnym kątem, nie mogłem dostrzec, co się dzieje w środku.

Wszyscy trzej mężczyźni wyszli z szopy. Adams obszedł ją i ukazał się z drugiej strony; wchodził na wzgórze. Szybkim krokiem wszedł na sam szczyt i stał rozglądając się po okolicy.

Humber i Wilson przeszli przez bramę do ogrodzenia, niosąc aparat, który wyglądał jak odkurzacz, cylindryczny zbiornik z węzłem przypiętym do jednego końca. Postawili zbiornik na ziemi w kącie, a Wilson trzymał waz. Kandersteg, spokojnie skubiąc trawę w pobliżu, podniósł głowę i spojrzał na nich niezbyt za-

ciekawiony i pełen ufności. Znow pochylił się, by jeść.

Humber przeszedł kilka kroków do miejsca, gdzie ruchoma część bariery przymocowana była do żywopłotu, zdawał się coś sprawdzać, potem wrócił i stanął koło Wilsona, który patrzył w górę w stronę Adamsa.

Na szczycie wzgórza Adams obojętnie skinął głową.

W rogu zagrody Humber podniósł rękę do ust. Byłem zbyt daleko, by dostrzec gołym okiem, czy trzymał w ręku gwizdek, a zbyt blisko, by zaryzykować użycie lornetki. Ale chociaż mimo najszybszych starań nie mogłem usłyszeć żadnego dźwięku, nie było miejsca na wątpliwości. Kandersteg podniósł głowę, zastrzygł uszami i spojrzał na Humbera.

Z węża w ręku Wilsona buchnął nagle płomień. Skierowany był za konia, ale jednak przestraszył go mocno. Kandersteg przysiadł na tylnych nogach, uszy położył po sobie, wtedy Humber poruszył ręką i ruchoma bariera, uwolniona przez rodzaj automatu otworzyła się, wypuszczając konia na tor. Nie trzeba go było do tego zachęcać.

Galopował dokoła toru, ślizgając się na zakrętach, zawadając o wewnętrzny płot, przeleciał jak burza o trzydziści metrów od mojej głowy. Wilson otworzył drugą barierę i wraz z Humberem wyszedł za bramę. Kandersteg wykonał dwa okrążenia na pełnej szybkości, zanim jego wyciągnięta szyja powróciła do bardziej normalnej pozycji, a jego rozszalałe tylne nogi podjęły bardziej naturalny rytm zwykłego galopu.

Humber i Wilson przyglądali mu się stojąc za bramą, a tymczasem Adams schodził ze wzgórza, by się do nich przyłączyć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(86)

J. Puikkonen pierwszy na Berg-Isel

TRZECI z konkursów w ramach tradycyjnego „Turnieju Czterech Skoczni” rozgrywanego na sportowych obiektach RFN i Austrii miał miejsce na olimpijskiej skoczni Berg-Isel w Innsbrucku.

W bardzo trudnych warunkach atmosferycznych — mo-

W Zakopanem

...szech zimowy w pełni. Na stoku siałomowym na Nosalu rozegrano podczas zawodów i odwiliży siałom specjalny kobiet i mężczyzn o Puchar Polski. Wśród kobiet wygrała Dorota Tlaska przed swą siostrą Małgorzatą i Martą Pietoń, a wśród mężczyzn Maciej Ciaptak-Gasienica przed W. Hajewskim i Z. Michalskim. I znów doszło do incydentu na stoku. Sędzia bramkowy stwierdził, iż Ciaptak ominął jedną bramkę, inni świadkowie, w tym sędzia główny, że przejechał ją prawidłowo. Ostatecznie uznano przejazd za prawidłowy, cała sprawa była jednak niemiłym zgryztem.

POD KRÓKWIĄ o Puchar Polski walczyli narciarze-biegacze. Na dystansie 15 km wygrał zdecydowanie J. Łuszczek przed J. Gawlakiem i R. Budzem. W biegu juniorów pierwszy był S. Gasienica przed W. Maciągą i P. Leją. W biegu kobiet na 10 km zwyciężyła D. Bielak przed E. Kulagą i I. Piela, a wśród juniorów H. Kubaszek przed K. Pawlik i K. Bryniarską.

Sylwestrowe nartowanie na Turbacz

OKRĘGOWY Związek Narciarski w Krakowie (komisja narciarstwa masowego) przy współpracy ZK TKKF urządził sylwestrowe zawody narciarskie na Hali Długiej na Turbacz. Zawody cieszyły się dużym powodzeniem, uczestniczyli w nich mieszkańcy wielu regionów kraju. Rozegrano dwa siałomy w klasie rekreacyjnej oraz siałom i bieg zjazdowy w klasie otwartej. Oto rezultaty: klasa rekreacyjna, siałom specjalny — kobiety: 1. E. Kaczmarczyk (Kraków), 2. U. Olszewska (Warszawa), 3. M. Szegłowska (Kraków), mężczyźni — 1. L. Mirski (Lublin), 2. L. Baranowski (Warszawa), 3. I. Górniak (Sosnowiec), siałom gigant — kobiety — 1. D. Tryjewska (Warszawa), 2. U. Olszewska (Warszawa), 3. A. Bartosiak (Kraków), mężczyźni — 1. D. Mirecki (Warszawa), 2. I. Górniak (Sosnowiec), 3. W. Stefaniak (Elbląg), klasa otwarta, siałom gigant: 1. L. Kmiecik (Rzeszów), 2. J. Borowski (Rzeszów), 3. W. Klimacki (Gdańsk). Puchar dla najlepszego zespołu zdobyła ekipa Akademickiego Klubu Narciarskiego z Gdańska a puchar dla najlepszego zespołu rodzinnego pp. I. K. R. Ławniczakowie z Poznania.

NA PRZELOMIE października i września rozpoczęła szóstą rok działalności krakowska szkoła kung-fu Po Do Kan przy TKKF „Batory”, kierowana przez Richarda Piwońskiego i Grzegorza Ciembroniewicza. Starożytna sztuka walki kung-fu, mimo że wciąż jeszcze mało znana i otoczona wieloma legendami, powoli zyskuje w Polsce na popularności. Rozmawiam z czworgiem członków szkoły: mgr Grzegorzem CIEMBRONIEWICZEM, jednym z założycieli sekcji, posiadaczem czarnego mistrzowskiego pasa, otrzymanego w szkole Wu Do Kan w Montrealu z rąk Wielkiego Mistrza Sing Ming Li; Włodzimierzem ŁOBOZEM, od trzech lat w szkole; Jerzym RADONIEM, drugi rok w szkole; Moniką BOGDANOWSKĄ w Po Do Kanie od trzech lat.

— Co spowodowało, że rozpoczęliście treningi kung-fu? Przed paroma laty była to sztuka zupełnie nie znana.

— G. CIEMBRONIEWICZ: Jeszcze w szkole podstawowej ćwiczyłem judo, w klasie maturalnej zapisałem się do sekcji karate, która w tym czasie stawała pierwsze kroki. Po zdaniu egzaminów na studia, wyjechałem na dwa miesiące za granicę. Zainteresowanie karate sprawiło, że zapisałem się tam na obóz karate i kung-fu prowadzony przez mistrza D. Paia. Ćwiczenia rozpoczynały się o godz. 6 rano medytacjami na brzegu jeziora, a kończyły o 10 wieczorem czytaniem fragmentów z dzieł chińskich filozofów. Pobyt tam był dla mnie wspaniałym przeżyciem. Tak wyglądało moje pierwsze zetknięcie się z kung-fu. Nie mając możliwości nauki tej sztuki w kraju, wraz z Bogdanem Siodkiem założyliśmy sekcję karate przy AZS UJ, starając się powtarzać to, czego nauczyłem się podczas pobytu na obozie. Przełomowym momentem było poznanie Richarda Piwońskiego, który

kry śnieg, mgła, wiatr, chwilo-we śnieżyce — 104 zawodników z 18 krajów stoczyło pasjonującą walkę o zwycięstwo. Pierwszoplanowe role w zawodach odgrywały nadal Finowie i Austriacy, oni też w Innsbrucku między sobą toczyli walkę o zwycięstwo.

Polacy skakali słabo, tym razem z dwójki liczących się w zawodach naszych skoczków (młodzi Tajner i Łoniewski na razie jeszcze wyraźnie ustępują rywalom) tym razem lepszy był Fijas, który w końcowej klasyfikacji uplasował się na 19 miejscu. Bobak, po pierwszej serii, w której był dwudziesty miał w następnej kolejce nieudany skok i spadł aż na 37 pozycję. W sumie jednak po 3 konkursach, z polskich skoczków jeszcze tylko Bobak liczy się w łącznej klasyfikacji, zajmując 18 miejsce.

Konkurs na Berg-Isel przyniósł piękny sukces Finowi — Jari Puikkonenowi, który oddał dwa świetne stylowo i długie skoki na odległość 101 i 99,5 m uzyskując notę 235,6 pkt. Wyprzedził on dwóch Austriaków — Neupera o 4,9 pkt. oraz Koglera o 6,8 pkt. i swego rodaka Kokkonena o 7,4 pkt.

Po 3 konkursach, w łącznej klasyfikacji prowadzi Neuper 702,3 pkt. przed Puikkonenem 694,2 pkt., Koglerem 693,2 pkt., Kokkonenem 670,9 pkt. oraz Norwegami Ruudem 668,8 pkt. i Bergeruudem 662,9 pkt.

ANZELL. W zawodach lyż-wiarzy szybkich Polka Rysz-Ferens wygrała tzw. skrócony wielobój (500, 1500 i 3000 m) przed Bakuliną (ZSRR) i Smudą (RFN).

GROENINGEN. Szachowym mistrzem Europy juniorów został R. Akesson (Szwecja) a polski reprezentant K. Strzelecki uplasował się na 24—25 miejscu.

BONN. Tytuł mistrzów Europy juniorów w hokeju na lodzie zdobyła Szwecja wy-

Ze świata

grywając w finale z ZSRR 3:2.

SAN FRANCISCO. Podczas halowego mitingu lekkoatletycznego Steve Scott uzyskał w biegu na 1 milę najlepszy w tym sezonie wynik na świecie 3:59,6 min.

GAINESVILLE. Podczas pływackiego mitingu A. Czopek była 5 w wyścigu na 400 m zmiennym, a L. Górski szósty na 400 m zmiennym.

Od czwartku w hali Korony

Turniej koszykarzy o „Puchar Wyzwolenia”



DOROCZNYM zwycięzcy w styczniu rozgrywany jest w hali Korony turniej koszykarzy z okazji

rocznicy wyzwolenia miasta spod okupacji hitlerowskiej tzw. „Puchar Wyzwolenia”. Od najbliższego czwartku — 8 bm. — trwać będzie kolejny, już siódmy, turniej w którym weźmie udział osiem zespołów: jugosłowiański II-ligowy Sloga Skopje, pierwszoligowe zespoły polskie — Górnik Wałbrzych, Resovia, Wybrzeże Gdańsk, Zagłębie Sosnowiec i Wisła oraz II-ligowe drużyny krakowskie Korona i Hutnik.

Zespoły podzielone zostały na dwie grupy, w których rozegrają mecze systemem „każdy z każdym”. W niedzielę zwycięzcy grup mierzą się w pojedynku o pierwsze miejsce i „Puchar Wyzwolenia”, a następnie w ko-

Wojewódzka Federacja Sportu w 1981 r.

Zmiany strukturalne, decentralizacja finansowania tworzenie ośrodków przygotowań olimpijskich

Ostatnie posiedzenie Wojewódzkiej Federacji Sportu w Krakowie poświęcone było ustaleniu programu działania na ten rok, jako że mimo wielu głosów krytycznych, wręcz domagających się likwidacji tego ognia w polskim sporcie, władze uważają, iż wojewódzkie federacje sportu winny istnieć i dalej kierować rozwojem sportu wyczynowego na swoim terenie.

Omawiając plany pracy wiceprezes krakowskiej WFS mgr Włodzimierz Nowak stwierdził, iż konieczne są zmiany organizacyjno-strukturalne w samej WFS, by dostosowała się ona lepiej do swej roli propagatorki sportu wyczynowego. Warunkiem podstawowym jest nawiązanie ścisłej i bardzo konkretnej współpracy z klubami sportowymi, dotowanie ich działalnościami. Tu od razu jednak powstaje problem, bowiem budżet WFS w wysokości 16 milionów

złoty jest absolutnie niewystarczający na pokrycie najniezbędniejszych potrzeb 54 klubów, które przynależą do WFS winny być przez nią finansowane.

W tej sytuacji WFS będzie finansować jedynie szkolenie młodzieży, zespołów juniorów, sprawy seniorów pozostawiając na głowie klubom. Trudno przewidzieć co z tego wyniknie, rozwiązanie jest jakąś próbą wyjścia z trudnej sytuacji finansowej, jednak znów stawia pod dyskusję kwestię źródeł finansowania sportu. Uważam, że GKKFIS winien koniecznie zreformować zasady finansowania sportu w naszym kraju. Niech środki idą przez wojewódzkie federacje sportu, ale niech to będzie jedyne źródło klubowych dochodów (oprócz wpływów za bilety i składki członkowskie), nad którym władze sportowe mogłyby sprawować skuteczną i pełną kontrolę. Mimo wielu głosów domagających się takiego właśnie rozwiązania sprawy władze sportowe nadal działają po staremu sposobami, które przyniosły tyle szkody sportowi polskiemu.

Z innych zamierzeń WFS warto wspomnieć o pewnej decentralizacji finansowej, przekazaniu szeregu spraw z tej dziedziny w ręce zarządów okręgowych związków sportowych. Przed kilkoma laty, na siłę, odgórnyymi zarządzeniami, odebrano związkom osobowość prawną,

możliwość działań finansowych. Teraz wraca się do dawnej, sprawdzanej formy rozliczeń, która daje związkom większą swobodę działania, umożliwia skuteczniejsze i właściwsze finansowanie rozwoju poszczególnych dyscyplin sportu.

Ponadto wprowadzony zostanie jednolity system szkolenia dzieci i młodzieży, dokonywane będą systematyczne kontrole kadry trenersko-instruktorskiej, przystępuje się także do rozruchu ośrodków szkolenia olimpijskiego z myślą o przygotowaniach sportowców krakowskich do Igrzysk 1984 r. (jl)

Z KRAJU

KATOWICE. W kolejnych meczach o mistrzostwo I ligi hokejowej padły wyniki: GKS Tychy — Podhale 3:8, Zagłębie — Budowlani 5:4, Naprzód — Baildon 13:1, Legia — ŁKS 0:3.

OPOLE. Trenerem piłkarzy Odry został G. Polakow.

TOMASZÓW. Rozegrano tu dwa przełajowe wyścigi kolarskie. Obydwa przyniosły wygraną T. Steinke z Polonii Piła.

SZCZECIN. 19-letnia pływaczka I. Holeniowska przygotowuje się do startu w pływackim maratonie na trasie ok. 36 km z Capri do Neapolu.

KOSZALIN. Szczępiornistki AZS Koszalin startowały w Gładsaxe koło Kopenhagi w turnieju, w którym uczestniczyło ok. 2000 zawodniczek i zawodników z 8 krajów. Polki zajęły drugie miejsce w swojej grupie (klasie mistrzowskiej).

Ze świata Formuły 1

Polityczne reperkusje sporu FISA-FOCA



NAD mistrzostwami świata kierowców Formuły 1 nadal wiszą przysłowiowe czarne chmury. Co

prawda niedawno organizacja

konstruktorów (FOCA), której przewodni szef zespołu Brabham — Bernie Ecclestone, rzekł się oficjalnie na piśmie przygotowania „pirackich zawodów” (pisałismo o tym w „Echu” 17 grudnia ub. roku), nadal jednak w różny sposób stara się torpedować działania „konkurencyjnej” Międzynarodowej Federacji Sportu Samochodowego (FISA).

Oto B. Ecclestone w imieniu FOCA wniósł do londyńskiego sądu pozew o odszkodowanie ze strony FISA. Twierdził jakoby nie spełniła ona wszystkich warunków umów dotyczących organizacji ubiegłorocznych wyścigów Grand Prix.

Szef FISA Jean-Marie Balestre nie pozostał dłużny i wystąpił przeciwko FOCA także na drogę sądową. Za publiczną obrabę jego osoby przez pana Ecclestone i innych zażądał jako zadośćuczynienia poniesionych strat moralnych sumy 3 mln franków!

Ale na tym nie koniec pozasportowych reperkusji sporu. Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia wypowiedzieli się na ten temat sami posłowie brytyjskiej Izby Gmin. Konserwatywa Jonathan Aitken ostrzegł nawet, że dopóki nie zostanie zawarta umowa między narodowa pomiędzy FOCA i FISA, dopóty trudno oczekiwać, aby tegoroczne mistrzostwa świata Formuły 1 przebiegały normalnym rytmem. Przy okazji skrytykował esotyczną postawę Francuzów, którzy po dając większość we władzach FISA dyskryminują konstruktorów innych krajów, a Brytyjczyków przede wszystkim.

Jaka jest więc na dzisiaj sytuacja w światku F-1? Otóż do tej pory potwierdziło swój u-

coraz lepszy, ten kto z jakiegoś powodu zastępował w tyle przestawał się liczyć. A ja przecież przyszłam tam dlatego, że nie byłam specjalnie uzdolniona. Po 2 latach zrezygnowałam z treningów, a równocześnie usłyszałam o sekcji kung-fu. Było to coś starego, chińskiego, egzotycznego...

— Co daje Wam, a może i innym, ćwiczenie w Po Do Kanie? Trening jest bardzo trudny i czasochłonny, rezultaty osiąga się po 2 latach. Wielu z Was chyba na początku się rozczarowało? Dlaczego nie zrezygnowaliście?

G. CIEMBRONIEWICZ: Myślę, że to, co powiedziałem przedtem powinno dostatecznie wyjaśnić, dlaczego ćwiczę.

J. RADON: Odpowiada mi atmosfera treningu, indywidualne podejście, mała grupa. Było ciężko, ale wiele się nauczyliśmy. Poza tym była to okazja do sprawdzenia swojej odporności i wytrwałości. Te ćwiczenia wyrabiają dyscyplinę wewnętrzną, zdolność planowania na przyszłość. A gdy się człowiek przyzwyczaił brak mu tego.

W. ŁOBOZ: Mnie też odpowiada ta atmosfera. Obecnie jestem już na tyle zaawansowany, że odczuwam pozytywne rezultaty treningu, jestem silniejszy i zdrowszy. Zaczynam także rozumieć sens i przydatność ćwiczeń, które wykonuję i sprawa mi to satysfakcję.

M. BOGDANOWSKA: Nie zrezygnowałam, bo weszłam w rytm, przyzwyczaiłam się. Stałe przychodzenie na treningi rozwija siłę woli. Każdemu zresztą przyda się trochę ruchu.

Rozmowę przeprowadził: JAROMIR ŚNIEGOWSKI

Rozwija siłę, podnosi sprawność fizyczną, daje radość

Czwórgłos o sztuce kung-fu

Przed kilkoma dniami zamieszciliśmy na naszych łamach rozmowę Jaromira Śniegowskiego z prowadzącym w ośniku TKKF „Batory” treningi kung-fu, Kanadyjczykiem polskiego pochodzenia — Richardem Piwońskim. Materiał spotkał się z żywym zainteresowaniem czytelników, sztuka kung-fu staje się bowiem coraz popularniejsza, zyskuje wciąż rosnące grono zwolenników. Spełniając życzenia zainteresowanych przedstawiamy dziś kolejny materiał o kung-fu, w którym ludzie tę sztukę uprawiający mówią o motywach, które skłoniły ich do podjęcia ćwiczeń a także o tym co te treningi im dają. Redakcja.

przyjechał do Krakowa z Montrealu studiować medycynę. Dzięki niemu mogłem poznać kung-fu.

— Dlaczego nie odpowiadało Ci judo i karate?

— Trudno to wytłumaczyć w paru zdaniach. Uważam, że trening judo w obecnej formie przeznaczony jest tylko dla „zawodowców”. Można zauważyć, że na zawodach coraz częściej siła przeważa nad techniką. Jeśli zaś chodzi o karate, to w ciągu ostatnich kilkunastu lat uległo przemianom na niekorzyść, zwłaszcza w Europie i Ameryce Płn. Zawody w tym stylu coraz częściej przypominają boks z użyciem nóg. Wydaje mi się, że karate umiera. Trening pozbawiony jest „wewnętrznej”. Uczeń na sali jest zagubiony wśród stu podobnych. Dopuszczanie adeptów zbyt wcześnie do walk prowadzi do wielu niepotrzebnych kontuzji. Dlatego Gichino Funakoshi, twórca nowoczesnego karate, przeciwny był otwartym zawodom. Uważał, że są one dla ludzi, których umysł jest rozwinięty na równi z ciałem, a na to trzeba co najmniej 5 lat treningu. To, czego brakowało mi w tych szkołach znalazłem w kung-fu.

— Przyjałbyś do szkoły kale-

kę? Na przykład niewidomego czy beznożnego?

— Dlaczego nie. Przecież trening polega na samodoskonaleniu, a to może robić każdy. Bogactwo ćwiczeń ruchowych, oddechowych i medytacji pozwala na dobranie odpowiedniego treningu dla każdego ucznia. Wszystkie zalety od prowadzącego zajęcia. Kung-fu to szkoła charakterów.

J. RADON: Dlaczego zaczęłaś trenować? Chciałam nauczyć się bicia. Trenowałam judo, ale w tłoku jak tam panować, trudno się czegoś solidnie nauczyć. Znałomy był w sekcji kung-fu, wiele o niej opowiadał. Spróbowałem i... zostałem.

W. ŁOBOZ: Przed przyjściem do sekcji ćwiczyłem przez rok karate i rozczarowałem się „fizycznym” podejściem do treningu. Do sekcji kung-fu wprowadził mnie brat.

M. BOGDANOWSKA: W szkole miałam kłopoty z WF. Nie byłam sprawną, skończyło się na poważnej kontuzji. Ponieważ ciągle wymagano ode mnie uczęszczania na zajęcia, postanowiłam jakoś dać sobie radę. Trenowałam piłkę ręczną i judo. Istniała tam zasada otaczania opieką najzdolniejszych. Ten kto wykazał się zdolnościami był



DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” ul. Wiślna 2.

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof W. Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Helena Noskiewicz, Marian Nowy — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa”, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków. „Echo Krakowa” skrytka pocztowa 64 30—950 Kraków. Telefon centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 294-99, sekretarz odpowiedzialny: 239-23, dział miejski: 219-49 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW „Prasa — Książka — Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków ul. Wielopole 1.

Totek

W ZAKŁADACH SYLWESTROWYCH stwierdzono: 1 szóstkę za 5.683.179 zł, 213 piątek po 85.500 zł, 11.353 czwórkę po 834 zł i 220.574 trójki po 68 zł.

W TOTO-LOTKU z 4 bm. wylosowano: I ciągnięcie: 7, 25, 32, 34, 36, 40, dodatkowa 37, II ciągnięcie — 1, 8, 14, 42, 43, 49. Końcówka banderoli 1461.